

Sygn. akt II K 14/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Janusz Adamski

Ławnicy: Wiesława Wawrzyniak

Zenon Wilczyński

Protokolant: sekr. sąd. Monika Stasiak

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Łasku Sławomira Pintery,

po rozpoznaniu w dniach: 22 maja 2014 r., 30 czerwca 2014 r., 28 lipca 2014 r., 31 lipca 2014 r., 22 września 2014 r. i 06 października 2014 r. sprawy:

1. **R. S. (1)** urodzonego (...), w Ł., syna B. i E. z domu K.,
2. **A. P. (1)** urodzonego (...), w Ł., syna Z. i E. z domu K.,

oskarżonych o to, że:

w dniu 07 listopada 2012 r. w Ł., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na W. K. (1) w ten sposób, że używając przemocy wobec pokrzywdzonego polegającej na uderzaniu rękoma i kopaniu go po całym ciele, posługując się także narzędziem o ostrej krawędzi podobnie niebezpiecznym jak nóż, którym odcięli część lewej małżowiny usznej a także związaniu z tyłu rąk i nóg pokrzywdzonemu w skutek czego W. K. (1) doznał urazu głowy z utratą przytomności, niepamięcią zdarzenia i drobnymi ogniskami stłuczeń kory mózgu płata ciemieniowego lewego, stłuczeń powłok twarzy w okolicy czołowej i oczodołowych z przewagą po stronie prawej, licznych otarć naskórka na twarzy, stłuczenia powłok prawego ramienia i prawego barku oraz stłuczenia klatki piersiowej ze złamaniem dwóch żeber VII i IX po stronie lewej, a także urazu małżowiny usznej lewej z amputacją ponad połowy małżowiny w części chrzestnej, co jest ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu ze względu na trwałe istotne zeszpecenie i zniekształcenie ciała z ewidentnym ujemnym wrażeniem estetycznym, działając przy tym w sposób bezpośrednio zagrażający życiu, zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie co najmniej 1270 euro i 50 złotych, dwie karty bankomatowe V., dowód osobisty W. K. (1), dowód rejestracyjny od samochodu, telefon komórkowy marki (...) z kartą SIM o wartości 50 zł, aparat cyfrowy C. z kartą pamięci i torbą o wartości 637 zł, laptop A. o wartości 500 zł, nawigację samochodową z ładowarką i mocowaniem o wartości 100 zł, torbę o wartości 20 zł, golarkę o wartości 100 zł, kabel USB o wartości 4 zł i router internetowy o wartości 250 zł na szkodę W. K. (1), przy czym A. P. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne podobne

tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

a wobec A. P. (1) o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

1. oskarżonych **R. S. (1)** oraz **A. P. (1)** uznaje za winnych dokonania zarzucanego im czynu i przyjmując, iż wyczerpuje on dyspozycję art. 280 § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k., art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., a wobec

A. P. (1) nadto w związku z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 280§ 2 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierza:

- **R. S. (1)** karę 6 [sześciu] lat i 6 [sześciu] miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 200 [dwustu] stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 [dwadzieścia] złotych,
- **A. P. (1)** karę 6 [sześciu] lat pozbawienia wolności oraz karę 150 [stu pięćdziesięciu] stawek grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 [dwadzieścia] złotych,

2. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka od obu oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego W. K. (1) nawiązki w kwotach po 5000,00 [pięć tysięcy] złotych,

3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zalicza okresy rzeczywistego pozbawienia wolności:

- **R. S. (1)** od dnia 07 listopada 2012 r. do dnia 06 października 2014 r.,
- **A. P. (1)** od dnia 09 listopada 2012 r. do dnia 06 października 2014 r.

przyjmując, iż jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. W. S. kwotę 1200,00 [jeden tysiąc dwieście] złotych powiększoną o podatek VAT w kwocie 276,00 [dwieście siedemdziesiąt sześć] złotych z tytułu udzielonej z urzędu a nieopłaconej pomocy prawnej oskarżonemu **A. P. (1)**,

5. kosztami postępowania obciąża oskarżonych i zasądza na rzecz Skarbu Państwa:

- od **R. S. (1)** kwotę 7576,86 (siedem tysięcy pięćset siedemdziesiąt sześć 86/100) złotych z tytułu zwrotu poniesionych wydatków oraz wymierza mu opłatę w kwocie 1400 (jeden tysiąc czterysta) złotych,
- od **A. P. (1)** kwotę 8759,32 (osiem tysięcy siedemset pięćdziesiąt dziewięć 32/100) złotych z tytułu zwrotu poniesionych wydatków oraz wymierza mu opłatę w kwocie 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych.

JA/MS

Sygn. akt. II K 14/14

UZASADNIENIE

W. K. (1) i E. S. przez kilka lat pozostawali w związku nieformalnym a oprócz wspólnego pożycia łączyła ich również prowadzona działalność gospodarcza. Przez czas wspólnego pożycia oboje zamieszkiwali razem z synami E. R. i K.. W. K. (1) od dawna był uzależniony od alkoholu i kilkakrotnie podejmował leczenie odwykowe. Pozostając w związku przebywał w (...) Centrum Psychiatrycznym w okresach od 01.VII.2011 do 25.VIII.2011r., od 08.VI.2011 do 10.VI.2011 r., od 26.IX.2011 do 29.XI.2011 r., od 30.VI – 25 do 25.VII.2011 r., 22.VII.2012 do 25.VII.2012 r., 25.VII.2012 do 06.VIII.2012 r. i od 18.IX.2012 do 21.IX.2012r. i od 25.IX.2012 r. do 01.X.2012 r. z rozpoznaniem uzależnienia od różnych substancji psychoaktywnych (alkohol), ciągów alkoholowych i zespołu zależności alkoholowej i zaburzeń nastroju w postaci uzależnienia od alkoholu.

(dowody – zeznania świadka W. K. – k. 1023v – 1026v, wyjaśnienia oskarżonego R. S. (1) – k. 961v – 966, k. 56v – 57, k. 782 – 783, karty informacyjne leczenia szpitalnego – k. 655 – 656, k. 657 – 658, k. 659, k. 660, k. 661, k. 662, k. 663, k. 664, k. 961 – 966, k. 56 – 57)

Głęboki alkoholizm W. K. (1) powodował pogorszenie jego relacji z synami konkubiny oraz doprowadził do rozpadu ich związku. W konsekwencji pod koniec 2012 roku W. K. (1) wyprowadził się od konkubiny i zamieszkał w lokalu

wcześniej wykorzystywanym dla potrzeb firmy przy ul. (...) w Ł.. W jednym z pomieszczeń urządził miejsce do spania rozkładając materac na podłodze a nadto instalując pralkę, telewizor i laptop.

(dowód – zeznania świadka W. K. – k. 1023 – 1026, protokół oględzin miejsca wraz z dokumentacją fotograficzną – k. 7 – 9, k. 10 – 13, k. 222 – 223, k. 224 – 228, wyjaśnienia oskarżonego R. S. k. 56 – 57, k. 961 – 966)

Drzwi zewnętrzne do pomieszczenia wyposażone są w zamek podklamkowy i jeszcze drugi zamek, a nadto zabezpieczone są kartą metalową otwieraną na zewnątrz, która nie była zamykana na zamek a jedynie przymykana.

(dowód – protokół oględzin k. 7 – 9, k. 10 – 13, k. 222 – 223, k. 224 – 228)

Po rozpadzie związku między W. K. (1) i E. S. prowadzone były głównie telefonicznie rozmowy na temat rozliczeń finansowych. Odbywało się to w miarę spokojnie aż do 3 października 2012 roku, kiedy pokrzywdzony zażądał wydania samochodu F. (...) i R. (...). Ponieważ doszło do nieporozumień pokrzywdzony wezwał funkcjonariuszy policji. Pokrzywdzony domagał się również pieniędzy za maszyny pozostawione u E. S. i innych świadczeń twierdząc, iż rozliczenie nie zostało zakończone. W tych sprawach telefonował do niej i wysyłał wiadomości tekstowe.

(dowody – zeznania W. K. – k. 35 – 40, k. 1023 – 1026, k. 1031 – 1034, wyjaśnienia oskarżonego R. S. – k. 56 – 57, k. 961 - 966)

Na początku listopada 2012 roku W. K. (1) miał pieniądze, za które chciał kupić działkę. W dniu 05 listopada 2012 roku wpłacił 20.000 złotych na swój rachunek w banku (...) S.A. Na dzień 07 listopada 2012 roku na rachunku miał do dyspozycji 21.547,53 złote oraz 44,41 euro. Miał również dwie karty bankomatowe V.(...)i V.(...)

(dowody – zeznania W. K. – k. 1023 – 1026, k. 511 – 513, zeznania świadka Ł. O. (1) – k. 3 – 6, k. 984 – 986, wydruki operacji bankowych k. 641 – 645, informacja (...) Bank (...) S.A. – k. 713).

W dniu 05 listopada 2012 roku W. K. (1) pojechał samochodem R. (...) z towarem do Z., samochodem kierował Ł. O. (1). Jeździł on z pokrzywdzonym jako kierowca już w październiku 2011 roku, pobierając za to stosowne wynagrodzenie. Były to również wyjazdy handlowe na Słowację. Pokrzywdzony korzystał z usług (...), bo nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Po powrocie ze Z. w dniu 05 listopada 2012 roku i załadowaniu po południu kolejnej partii towaru obaj mężczyźni pojechali na Słowację. W. K. (1) przeprowadził tam transakcję na kwotę 2.000 euro a zapłatę odebrał gotówką. Do Ł. powrócili nazajutrz, tj. 06 listopada 2012 roku. Samochód R. (...) o nr rej. (...) zaparkowano w rejonie wjazdu na miejskie targowisko, w odległości 100 metrów od drzwi wejściowych do lokalu zajmowanego przez pokrzywdzonego. Kluczyki od samochodu oraz dokumenty samochodu zabrał właściciel. Ł. O. (1) odjechał drugim samochodem F. (...). Mężczyźni umówili się następnego dnia o godz. 10:00 w miejscu przebywania pokrzywdzonego. Ten udał się tam po rozstaniu.

(dowody – zeznania świadka W. K. – k. 230 – 231, k. 511 – 513, k. 1023 – 1026, zeznania świadka Ł. O. – k. 3 – 6, k. 708 – 709, k. 986 – 987, k. 1449 – 1450)

W dniu 06 listopada 2012 roku R. S. (1) zadzwonił do swojego kolegi A. P. (1), wcześniej mieszkającego w Ł. a w tym czasie przebywającego w mieszkaniu przy ul. (...), wspólnie ze swoją dziewczyną S. B.. Mężczyźni umówili się na spotkanie w Ł., gdzie A. P. (1) dojechał tramwajem a później autobusem. Na miejscu znalazł się około godz. 22:45, a w trakcie podróży obaj oskarżeni kontaktowali się telefonicznie. Po przyjeździe do Ł. A. P. (1) przebywał przez ok. 1 godzinę w mieszkaniu swojego ojca, gdzie rozmawiał z bratem G. P.. Około północy opuścił mieszkanie i poszedł na spotkanie z R. S. (1).

(dowody – wyjaśnienia oskarżonych R. S. – k. 56 - 57, k. 90 - 91, k. 430 - 435, k. 961 – 966, k. 1344 – 1345, A. P. – k. 128, k. 134 – 136, k. 966 – 967, k. 1045 - 1347)

R. S. (1) około godz. 23:00 wyjechał rowerem z miejscowości P. do Ł.. Wcześniej przygotował tzw. kominiarki na głowę obcinając nogawki rajstop i zabrał je ze sobą. Domowników nie informował o swoim wyjściu. Obaj oskarżeni

spotkali się około północy z 6/7 listopada 2012 roku w ustalonym miejscu nieopodal targowiska w Ł.. R. S. (1) zostawił tam rower, na którym przyjechał, było to miejsce w pobliżu sali gimnastycznej przy szkole. Oskarżeni umówili się, że napadną na W. K. (1), bowiem R. S. (1) chce się na nim zemścić, nienawidził go od czasu gdy ten rozstał się z jego matką. Oskarżony twierdził, że u pokrzywdzonego, znajdują się przedmioty, które można zabrać. Oskarżony był przekonany, że pokrzywdzony ma większą kwotę pieniędzy, bo miał zamiar kupić działkę. Po omówieniu sposobu działania oskarżeni udali się do sklepu, gdzie kupili wódkę, którą następnie wypili. Przeszli w pobliże zabudowań, gdzie przebywał W. K. (1) i przez pewien czas obserwowali teren w pobliżu pawilonu oznaczonego numerem 42 przy ulicy (...). Domówili w tym czasie w jaki sposób pobiją pokrzywdzonego i zabiorą mu wartościowe rzeczy.

(dowody – wyjaśnienia oskarżonych R. S. – k. 130 - 131, k. 430 - 435, k. 961 – 966, A. P. – k. 128, k. 134 – 136, k. 966 – 967)

Po godzinie 1:00 już w dniu 07 listopada 2012 roku obaj oskarżeni poszli w kierunku zabudowań, gdzie przebywał pokrzywdzony. Otworzyli kratę zabezpieczającą drzwi wejściowe, nie była ona zamknięta na zamek a jedynie przyknięta i następnie po wypchnięciu drzwi wejściowych, znaleźli się w pomieszczeniu, gdzie na materacu ułożonym na podłodze leżał W. K. (1). Pierwszy do pomieszczenia wszedł R. S. (1), a tuż za nim drugi z oskarżonych. Na chwilę zapalili światło w pomieszczeniu chcąc zorientować się w topografii i spostrzegli, że pokrzywdzony w ubraniu leży na materacu. Obaj oskarżeni wcześniej założyli na głowę przygotowane z rajstop kominiarki.

(dowód – protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną – k. 7 – 9, k. 10 – 13, k. 222 – 228).

Jako pierwszy ciosy ręką zaciśniętą w pięść zaczął zadawać pokrzywdzonemu leżącemu twarzą zwróconą do materaca R. S. (1), uderzył on pokrzywdzonego w okolice głowy i barków. Później oskarżony kopał pokrzywdzonego po całym ciele w tym również wielokrotnie w głowę. Drugi z oskarżonych A. P. (1) włączył się i również uderzał i kopał pokrzywdzonego w ten sam sposób. Pokrzywdzony nie wzywał pomocy, próbował osłaniać głowę, krzychał „czego chcecie”.

(dowody – zeznania pokrzywdzonego W. K. – k. 204 - 205, k. 230 - 231, k. 635 - 636, k. 1023 – 1026, wyjaśnienia oskarżonych R. S. k. 90 – 91, k. 430 – 435, k. 961 – 966, A. P. k. 128, k. 134 – 136, k. 966 - 967)

W trakcie zajścia w nieustalonym czasie któryś z oskarżonych posługując się tnącym narzędziem o cechach takich jakie posiada nóż, odciął znaczną część lewej małżowiny usznej pokrzywdzonego, odrywając jej środkowy fragment. Odcięty kawałek małżowiny pozostawił w pobliżu głowy pokrzywdzonego. Następnie podanym przez A. P. (1) przewodem elektrycznym drugi z oskarżonych zaczął krępować ręce pokrzywdzonego. Ponieważ ten próbował się oswobodzić, drugi z oskarżonych pomógł mu skrępować ręce z tyłu po czym związano również nogi pokrzywdzonemu. Na skutek zadanych licznych uderzeń w głowę, pokrzywdzony stracił przytomność.

(dowody – zeznania świadka W. K. – k. 204 - 205, k. 230 - 231, k. 1023 – 1026, zaświadczenia lekarskie i opinie biegłych – k. 86, k. 416, k. 1027 – 1029, k. 1393 – 1394, historia choroby – k. 67 – 68)

Po skrępowaniu i obezwładnieniu pokrzywdzonego R. S. (1) zaczął przeszukiwać kieszenie jego spodni. Wyciągnął z nich 1270 euro i 50 złotych. Pieniądze były w etui, w którym był również dowód osobisty pokrzywdzonego oraz 2 karty bankomatowe V. oraz dowód rejestracyjny samochodu R.M.należącego do W. K. (1). Z kieszeni jego spodni oskarżony wyjął również telefon komórkowy (...). Wszystkie te rzeczy R. S. (1) zabrał po czym obaj oskarżeni przystąpili do penetracji pomieszczenia poszukując wartościowych przedmiotów, które mogliby zabrać. Zabrali w sumie aparat fotograficzny cyfrowy z kartą pamięci C., laptop A., nawigację samochodową (...)wraz z ładowarką i urządzeniem mocującym, gotówkę, kabel USB, router internetowy oraz torbę, do której sprawcy schowali skradzione rzeczy. W trakcie penetracji lokali oskarżeni odnaleźli dowód wpłaty znacznej kwoty pieniędzy na konto bankowe pokrzywdzonego, co wywołało u nich złość.

(dowody – zeznania świadka W. K. – k. 230 - 231, k. 412 – 413, k. 1023 – 1026, wyjaśnienia oskarżonego R. S. – k. 56 – 57, 90 – 91, k. 430 – 435, k. 961 – 966, wyjaśnienia oskarżonego A. P. – k. 128, k. 134 – 136, k. 776 – 778, k. 966 - 967)

Przed opuszczeniem pomieszczenia oskarżeni ponownie na chwilę zapalili światło, wiedzieli, że pokrzywdzony zakrwawiony i nieprzytomny leży na materacu. Przed wyjściem A. P. (1) rękawiczkami drugiego oskarżonego wytarł miejsca przez niech dotykane. Oskarżeni wychodząc przymknęli drzwi wejściowe oraz metalową kratę. Po opuszczeniu pomieszczenia obaj oskarżeni udali się do miejsca gdzie, wcześniej R. S. (1) pozostawił swój rower. Po drodze A. P. (1) wyrzucił swoją kominarkę, a po dojściu do miejsca pozostawienia roweru R. S. (1) dał drugiemu z oskarżonych 500 euro i 50 złotych z pieniędzy zabranych pokrzywdzonemu i oskarżeni rozstali się. A. P. (1) poszedł do miejsca zamieszkania swojego ojca wcześniej ukrywając torbę ze skradzionym pokrzywdzonemu sprzętem. Po kilku godzinach po zabraniu ukrytego sprzętu pojechał do Ł.. Otrzymał od R. S. (1) euro wymienił w kantorze otrzymując ponad 2000 złotych. R. S. (1) trasą przez T., B. i Z. wrócił do P. około godz. 3:00 nad ranem. W rejonie budowanej trasy (...) wyrzucił zabrane pokrzywdzonemu portfel – etui wraz z jego dowodem osobistym, dowodem rejestracyjnym pojazdu i dwoma kartami bankomatowymi. Wyrzucił również kominarkę i rękawiczki.

(dowody – wyjaśnienia oskarżonego R. S. – k. 56 – 57, 90 – 91, k. 430 – 435, k. 961 – 966, k. 1344 – 1345, wyjaśnienia oskarżonego A. P. – k. 128, k. 134 – 136, k. 966 – 967, k. 776 – 778, k. 1345 – 1346, protokół oględzin miejsca wraz z dokumentacją fotograficzną k. 144 – 145, k. 146 - 147)

W dniu 07 listopada 2012 roku przed godziną 10:00 do siedziby firmy pokrzywdzonego przyjechał Ł. O. (1), bowiem mężczyźni umówili się co do spotkania w przeddzień. Próbował dodzwonić się do pokrzywdzonego, bo ten nie odpowiadał na pukanie do drzwi. Będąc przed drzwiami zewnętrznymi, usłyszał dochodzące z pomieszczenia jęki, więc odchylił metalową kratę i otworzył drzwi zewnętrzne, które nie były zamknięte na zamek. Wchodząc do mieszkania spostrzegł, że panuje tam bałagan, co go nie zdziwiło, gdyż wcześniej pomieszczenie to też podobnie wyglądało. Ł. O. (1) zauważył przewrócony stolik, jednak uznał, że dokonał tego nietrzeźwy pokrzywdzony. Znalazł więc leżące kluczyki do samochodu R. (...), bo miał przy nim wykonać naprawę techniczną i wyszedł na zewnątrz. Po około 10 – 15 minutach wrócił do pomieszczenia i zauważył, że pokrzywdzony nadal leży w pozycji embrionalnej między materacem a ścianą. Włączył więc światło i spostrzegł, że materac jest zakrwawiony, podobnie zakrwawiona jest poduszka leżąca na pokrzywdzonym. Po zbliżeniu się do leżącego pokrzywdzonego spostrzegł, że ten ma ręce skrępowane kablem. W tej sytuacji Ł. O. (1) telefonicznie powiadomił policję informując o zdarzeniu. Nie mógł jednak nawiązać logicznego kontaktu z pokrzywdzonym, który pytany o zdarzenie nie odpowiadał. Świadek rozwiązał skrępowanego pokrzywdzonego a po chwili nadjechali funkcjonariusze policji oraz zespół ratownictwa medycznego. Pokrzywdzonego zabrano do szpitala, a lekarz pogotowia zabrał znaleziony fragment małżowiny usznej.

(dowód – zeznania świadka Ł. O. (1) – k. 2 – 6, k. 708 – 710, k. 984 – 986, k. 1448 – 1450, protokół oględzin miejsca wraz z dokumentacją fotograficzną – k. 7 – 9, k. 10 – 13, k. 222 – 223, k. 224 – 228, karta zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego – k. 270, karta medyczna czynności ratunkowych – k. 271)

Po przewiezieniu pokrzywdzonego do szpitala w Ł., umieszczono go na Oddziale Chirurgicznym Ogólnym jednakże jeszcze tego samego dnia przewieziono go na Oddział Intensywnej Terapii, gdzie przebywał do 13 listopada 2012 roku. Następnie przeniesiony został na Oddział (...) Ogólnej, a z dniem 14 listopada 2012 roku na Oddział Neurologii, gdzie przebywał do dnia 26 listopada 2012 roku i w tym dniu opuścił szpital. Po hospitalizacji poddany był konsultacjom lekarskim w tym laryngologicznym oraz skierowany na badanie w zakresie chirurgii plastycznej w związku z utratą znacznej części małżowiny usznej. Od dnia 26 grudnia 2012 roku do 8 marca 2013 roku W. K. (1) przebywał w (...) Centrum Psychiatrycznym z rozpoznaniem:

- a. zaburzenia nastroju w przebiegu uzależnienia mieszanego;
- b. zaburzenia stresowego pourazowego;
- c. uzależnienia od różnych substancji psychotropowych.

Wcześniejsze hospitalizacje pokrzywdzonego w tej placówce wiązały się z jego uzależnieniem od różnych substancji psychotropowych, którymi był alkohol w połączeniu z lekami mającymi łagodzić skutki jego spożywania. Ostatnia

hospitalizacja w tej placówce nastąpiła na prośbę pokrzywdzonego uskarżającego się na narastające objawy smutku, spadku nastroju i braku sensu życia. Mimo długotrwałego okresu leczenia, nie uzyskano pełnej poprawy jego stanu zdrowia. Do dnia wyrokowania nie udało się ustalić miejsca pobytu pokrzywdzonego.

W wyniku zdarzenia mającego miejsce w nocy z 06/07 listopada 2012 roku W. K. (1) doznał stłuczenia głowy z sińcami oraz stłuczenia mózgu, niemalże całkowitej amputacji lewej małżowiny usznej oraz stłuczenia klatki piersiowej ze złamaniem żeber VII i IX lewych. Powikłaniem obrażeń klatki piersiowej było zapalenie płuc.

(dowody – protokół oględzin osoby oraz dokumentacja fotograficzna k. 397 – 398, k. 399 – 404, k. 1078, karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 655, karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 234 – 235, k. 303, epikryza – k. 304, historie choroby – k. 67 – 68, k. 302, k. 305 – 309, skierowanie do szpitala – k. 69, k. 310, skierowanie na badania – k. 647 – 648, sprawozdanie badania laryngologicznego – k. 646)

R. S. (1) zatrzymany został w dniu 07 listopada 2012 roku o godz. 20:00 w mieszkaniu przy ul. (...) w Ł.. W trakcie przeszukania lokalu znaleziono telefon komórkowy marki (...) zabrany pokrzywdzonemu. Skradzioną walutę oskarżony wymienił w kantorze i w innym miejscu, a część przekazał matce z przeznaczeniem na leczenie pogryzionej przez psa kuzynki.

(dowody – wydruki transakcji – k. 73 i 74, protokół zatrzymania – k. 45, wyjaśnienia oskarżonego R. S. – k. 56 – 57, k. 90 – 91, k. 430 – 435, k. 782 – 784, k. 961 – 966, protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych – k. 46 – 47).

Zatrzymanie oskarżonego A. P. (1) nastąpiło w dniu 09 listopada 2012 roku o godz. 11:45 w mieszkaniu przy ul. (...) w Ł.. W trakcie przeszukania lokalu mieszkalnego zabezpieczono:

- a. cyfrowy aparat fotograficzny C.,
- b. laptop A.,
- c. nawigacją satelitarną samochodową z kablem oraz mocowaniem,
- d. router internetowy H.,
- e. kabel USB,
- f. golarkę elektryczną.

Nadto zabezpieczono pieniądze w kwocie 550 złotych.

(dowody – protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych – k. 107 – 108, wyjaśnienia oskarżonego A. P. – k. 128, k. 134 – 136, k. 776 – 778, k. 966 – 967)

Skradzione W. K. (1) przedmioty miały następującą wartość:

- a. telefon komórkowy (...) z kartą SIM – 50 złotych,
- b. cyfrowy aparat fotograficzny C. z torbą i kartą pamięci – 637 złotych,
- c. laptop A. – 500 złotych,
- d. nawigacja samochodowa z ładowarką i montowaniem – 100 złotych,
- e. torba – 20 złotych,
- f. golarka elektryczna – 100 złotych,

g. kabel USB – 4 złote,

h. router internetowy H. – 250 złotych.

(dowody – zeznania świadka w. K. – k. 1023 – 1026, opinia – k. 602 – 607, informacja (...) Bank (...) S.A. – k. 805, k. 825).

Oskarżony R. S. (1) jest młodym człowiekiem, w chwili czynu miał 24 lata. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Z zawodu jest blacharzem samochodowym ale w wyuczonym zawodzie nie pracował, utrzymywał się oszczędności. W miejscu jego pobytu w P. nie odnotowano negatywnych jego zachowań. Był w przeszłości karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 20 listopada 2012 roku w sprawie II K 642/12 za czyn kwalifikowany z art. 286§1 k.k. i skazany na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat oraz grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych z ustaleniem wysokości jednej stawki na kwotę 10 złotych.

(dowody – oświadczenie oskarżonego k. 961, k. 1344, potwierdzenie tożsamości k. 89, wywiad środowiskowy kuratora zawodowego k. 477 – 479, zaświadczenie Urzędu Miejskiego z Z. k. 273, informacja z K. – k. 60, k. 206, 736 – 737, k. 998 – 999, odpis wyroku z w sprawie II K 642/12 – k. 800)

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony R. S. (1) poddany został jednorazowemu badaniu psychiatrycznemu. Po jego przeprowadzeniu biegli lekarze psychiatrzy w swojej opinii nie stwierdzili u niego upośledzenia umysłowego czy choroby psychicznej. Rozpoznali natomiast zaburzenia osobowości z uzależnieniem od środków psychoaktywnych z grupy kanabinoli (marihuana). Zdaniem biegłych oskarżony prezentuje zawężone zainteresowanie życiowe do zdobywania środków narkotycznych, cele życiowe ma słabo zaznaczone. Prezentuje brak motywacji do działania w innych sferach aktywności życiowej. Unika wysiłku intelektualnego i fizycznego uaktywniając się jedynie w celu zdobycia narkotyku. W okresie dokonania zarzucanego mu czynu nie występowały u niego chorobowe zaburzenia spostrzegania czy chorobowa interpretacja rzeczywistości. Jego działanie nie miało podłoża chorobowego lecz charakteryzowało się jasną motywacją w jego dokonywaniu. Gdy działał w stanie upicia alkoholowego nie miało ono formy upicia patologicznego. W okresie dokonania zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i zdolność pokierowania swoim postępowaniem.

(dowód – opinia sądowno – psychiatryczna – k. 685 – 687)

Oskarżony R. S. (1) przesłuchany w dniu zatrzymania przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu, a zakwalifikowanego z art. 280§2 k.k. Wyjaśnił, że czynu dokonał sam ale zaprzeczył, by ktokolwiek wiedział o odciętej małżoninie usznej pokrzywdzonego. Zaprzeczył, by skradł laptop, aparat fotograficzny i nawigację (...).

(dowód – wyjaśnienia oskarżonego – k. 56 – 57)

Przesłuchany w dniu 09 listopada 2012 roku ponownie przyznał się do dokonania rozboju i ponownie zaprzeczył, by cokolwiek wiedział o odciętych pokrzywdzonym uchu, wyjaśnił, iż on tego nie zrobił. Zmienił częściowo swoje wyjaśnienia dodając, iż rozboju dokonał wspólnie z A. P. (1).

(dowód – wyjaśnienia oskarżonego – k. 90 – 92)

Podobnie wyjaśnił przed Sądem Rejonowym w Łasku stosującym tymczasowe aresztowanie na posiedzeniu w dniu 09 listopada 2012 roku.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 97)

Podobnie oskarżony wyjaśnił w dniu 22 stycznia 2013 roku w obecności swojego obrońcy. Zaprzeczał konsekwentnie, by uszkodził ucho pokrzywdzonemu.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 430 – 435)

Wyjaśniając w dniu 14 marca 2013 roku ponownie przyznał się do rozboju to jest pobicia W. K. (1) wspólnie z A. P. (1) i zaboru pieniędzy oraz telefonu. W pozostałym zakresie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 620 – 621)

Podobnej treści wyjaśnienia złożył na przesłuchaniu w dniu 12 kwietnia 2013 roku.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 782 – 784)

Składając wyjaśnienia przed Sądem podczas pierwszej rozprawy w sprawie II K 17/13 nie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa i złożył obszerne wyjaśnienia. Przyznał, iż dokonany rozbój w jego ocenie jest rozbojem kwalifikowanym z art. 280§1 k.k. Wyjaśnienia te co do zasady zgodne były ze złożonymi w postępowaniu przygotowawczym. Przyznał, iż obrażenia małżowiny usznej u pokrzywdzonego mogły powstać w mechanizmie uderzeń, które były przez niego zadane.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 962 – 966)

Przed Sądem oskarżony odmówił złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Po ich ujawnieniu i odczytaniu zdawkowo odnosił się do tego, że czynność przesłuchania miał miejsce.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 1344 - 1345)

A. P. (1) w chwili przypisanego mu czynu miał 26 lat. Jest bezdzietnym kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Z zawodu jest stolarzem, utrzymywał się z prac dorywczych otrzymując z tego tytułu dochody w granicach 1500 złotych miesięcznie. W miejscu swego zamieszkania przed wyprowadzeniem się do Ł. miał opinię przeciętną, nie zakłócał sąsiadom spokoju ale ujawniał skłonności do nadużywania alkoholu. Utrzymywał kontakty z osobami ze środowisk kryminalnych i posiadających negatywną opinię środowiskową. Był w przeszłości kilkakrotnie karany, w tym również na karę pozbawienia wolności, którą odbywał:

I. wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 09 czerwca 2006 roku w sprawie VII K 594/05 za przestępstwo z art. 178a§2 k.k. skazany na karę 50 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda stawka (dowód - odpis wyroku k. 209);

II. wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 16 sierpnia 2007 roku w sprawie II K 59/07 za czyn z art. 279§1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat i karę 100 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda stawka. Postanowieniem z dnia 04 marca 2010 roku w sprawie II Ko 1299/09 zarządono wykonanie tej kary i oskarżony karę odbywał od 18 czerwca 2010 roku do 22 lutego 2011 roku i od 11 grudnia 2012 roku do 06 kwietnia 2013 roku.

(dowody – odpis wyroku - k. 210, odpis postanowienia - k. 211, zaświadczenie o wykonaniu kary – k. 292)

III. wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 09 czerwca 2009 roku w sprawie II K 192/09 za czyn z art. 288§1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat. Postanowieniem z dnia 07 listopada 2012 roku w sprawie II Ko 3014/12 zarządono wykonanie kary, którą zaczął odbywać od 06 kwietnia 2013 roku.

(dowody – odpis wyroku - k. 212, odpis postanowienia - k. 212, zaświadczenie o wykonaniu kary – k. 460)

IV. wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 06 kwietnia 2010 roku w sprawie II K 502/09 za czyn z art. 226§1 k.k. i inne na karę łączną 100 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda.

(dowody – odpis wyroku - k. 214 - 215)

V. wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 09 sierpnia 2012 roku w sprawie II K 408/12 za czyn z art. 288§1 k.k. i inne na karę łączą 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat.

(dowody – odpis wyroku - k. 216, potwierdzenie tożsamości – k. 89, zaświadczenie burmistrza Ł. – k. 218, wywiad środowiskowy kuratora sądowego – k. 393 – 394, dane z K. – k. 122- 124, k. 182 – 184, k. 207 – 208, k. 738 – 740, k. 996 – 997)

W trakcie śledztwa A. P. (1) poddano jednorazowemu badaniu psychiatrycznemu, a po jego wykonaniu biegli psychiatrzy w wydanej przez siebie opinii wykluczyli u niego chorobę psychiczną i upośledzenie umysłowe. Jego sprawność umysłową określili jako mieszcząca się w granicach normy. W czasie dokonania zarzucanego mu czynu nie występowały u niego chorobowe zaburzenia spostrzegania oraz chorobowa interpretacja rzeczywistości. Dlatego też w tym okresie miał zachowaną zdolność rozpoznania zarzucanego mu czynu jak i zdolność pokierowania swoim postępowaniem.

(dowód – opinia sądowno – psychiatryczna – k. 536 - 538)

Przesłuchany nazajutrz po zatrzymaniu A. P. (1) przyznał się do zarzucanego mu wówczas czynu i złożył pełne wyjaśnienia.

(dowód – wyjaśnienia oskarżonego – k. 128)

Podobnie wyjaśnił w tym samym dniu przed prokuratorem, składając obszernie wyjaśnienia, jednakże nie potrafił wyjaśnić jak pokrzywdzony stracił ucho. Ani on ani drugi oskarżony nie odciął ucha.

(dowód – wyjaśnienia oskarżonego – k. 134 - 136)

Przed Sądem stosującym tymczasowe aresztowanie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z wyjątkiem odcięcia pokrzywdzonemu ucha.

(dowód – wyjaśnienia oskarżonego – k. 137)

Przesłuchany w dniu 22 stycznia 2013 roku ponownie przyznał się do „napaści na W. K. (1)” ale wyjaśnił, że nie odciął mu ucha.

(dowód – wyjaśnienia oskarżonego – k. 437)

Kolejny raz przesłuchany w dniu 12 kwietnia 2013 roku potwierdził wcześniej złożone wyjaśnienia.

(dowód – wyjaśnienia oskarżonego – k. 776 - 778)

Wyjaśniając przed Sądem w sprawie II K 17/13 odmówił składania wyjaśnień i po ich odczytaniu zdawkowo potwierdził ich treść.

(dowód – wyjaśnienia oskarżonego – k. 966 - 967)

Podobną postawę obrał wyjaśniając przed Sądem w sprawie niniejszej. Przyznał się do rozboju kwalifikowanego z art. 280§2 k.k. ale bez użycia niebezpiecznego narzędzia. Po odczytanych wyjaśnieniach odnosił się zdawkowo.

(dowód – wyjaśnienia oskarżonego – k. 1345 - 1346)

Weryfikując wyjaśnienia zarówno R. S. (1) jak i A. P. (1), w których potwierdzają swoje sprawstwo w dopuszczeniu się przestępstwa na szkodę W. K. (1) uznać należy, że zasługują na uwzględnienie, ale jedynie w zakresie w jakim nie pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym, który odzwierciedla mające miejsce ich postępowanie w okresie od 6 do 7 listopada 2012 roku, w szczególności w odniesieniu do ich zachowania wobec pokrzywdzonego.

Na wstępie zaznaczyć należy, że nie może być w pełni miarodajnym elementem dowód w postaci zeznań samego pokrzywdzonego. Już od pierwszego jego w śledztwie przesłuchania W. K. nie był w stanie odnieść

się do przebiegu mającego miejsce po północy 7 listopada 2012 roku zdarzenia w obrębie posesji położonej w Ł. przy ul. (...), na której on wtedy w siedzibie swojej firmy się znajdował. Będąc jeszcze w szpitalu nie był w stanie wskazać, kiedy został pobity mówiąc, że było to w grudniu. Wchodząc do wnętrza zajmowanych pomieszczeń zamykał się od środka, ale nie pamiętał czy w dniu zdarzenia drzwi te komukolwiek otwierał. Nie był nawet w stanie określić pory dnia, w jakiej doszło do tego pobicia. Dopiero w szpitalu powiedziano mu, że ma uszkodzone ucho. Jak w trakcie tego mającego miejsce 22 listopada 2012 roku przesłuchania – wskazał: nie wie, co się wtedy działo. Z daty zdarzenia niewiele pamięta, również sposobu, w jaki go bito. Nie był w stanie wskazać ilości napastników, jak również jak doszło do uszkodzenia jego ucha. Podobnie pokrzywdzony przedstawił okoliczności przy kolejnym wykonanym tydzień później przesłuchaniu. Uczestnicząc w oględzinach miejsca zdarzenia stwierdził, że zabrano stamtąd należące do niego przedmioty w postaci laptopa, cyfrowego aparatu fotograficznego z torbą oraz telefonu komórkowego z dwiema kartami SIM dodając, że nie jest pewien, czy coś jeszcze zginęło. Nie pamiętał, ile miał wtedy pieniędzy w euro i w złotych i czy w ogóle posiadał przy sobie takie walory finansowe. Dopiero po okazaniu mu zabezpieczonych w śledztwie przedmiotów określił, które z nich stanowią jego własność. Natomiast odnosząc się do relacji z E. S. pokrzywdzony stwierdził, że w trakcie rozstania z nią był w konflikcie z jej synami. Jednakże nigdy oni mu nie ubliżyli. Pisał do córki wiadomości tekstowe chcąc dokonać zabezpieczenia należących do niego urządzeń. Do okoliczności związanych z zakończeniem wspólnego pożycia z E. S. oraz asortymentu skradzionych mu przedmiotów W. K. (1) nawiązał przy kolejnym przesłuchaniu dodając, że świadomość odzyskał dopiero w szpitalu i tam od lekarzy oraz policjantów dowiedział się o tym, co się stało, że napadu dokonał R. S. (1) z innym jeszcze mężczyzną. W trakcie też postępowania przygotowawczego pokrzywdzony podejmował próby ustalenia posiadanych w czasie napadu środków finansowych, z tym, że swoją wiedzę prezentował odnośnie tej okoliczności również o informacje pozyskane od będącego z nim na Słowacji Ł. O. (1). Według W. K. po zdarzeniu ma problemy ze słuchem i wzrokiem. Już w czasie gdy przebywał w szpitalu w P. po dacie dokonanego na jego szkodę czynu skradziono należący do niego samochód marki F. (...). Dopiero w dniu 19 marca 2013 roku W. K. (1) zeznał, że ma „takie przebłyski”, że jak już nie było sprawców, to wstał, ale nie mógł ustać, gdyż miał związane nogi i się przewrócił uderzając głową o biurko. Stwierdził wtedy, że dysponuje fakturą z 6.11.2012 r. na kwotę 2000 euro, ale nie wie, ile z tej kwoty mógł wydać i jaką sumę przywiózł do domu. Z kolei w ostatnim w śledztwie przesłuchaniu pokrzywdzony przedstawił okoliczności związane z poczynionymi przez niego staraniami o uzyskanie dokumentu potwierdzającego jego tożsamość. Stwierdził przy tym, że przedmiotowe zdarzenia miało dla jego sytuacji zasadnicze znaczenie. Stracił jako dostawca towaru wiarygodność na rynku, z którego musiał – jak to określił – zniknąć.

Ten element pokrzywdzony akcentował przed sądem rozpoznającym sprawę po raz pierwszy. Odnośnie przebiegu zdarzenia pamiętał jedynie wypowiedziane przez siebie słowa, nie czuł by przeszukiwano mu kieszenie, miał związane ręce i nogi. Nie czuł by leciała mu krew po zadawanych uderzeniach i nie czuł by uderzano go rękoma czy też go kopano. Niestety nie udało się przesłuchać pokrzywdzonego przed sądem w sprawie niniejszej i sąd musiał oprzeć się zeznaniach wcześniej złożonych.

Analizując te zeznania sąd uznał, iż zasługują one na uwzględnienie w zakresie dotyczącym kierowanej wobec niego agresji przez napastników. Wiarygodne są jego zeznania co do relacji z byłą konkubiną oraz sytuacji w jakiej się znalazł po zdarzeniu, w kontekście sytuacji majątkowej.

W zakresie natomiast przebiegu zdarzenia, agresji napastników skierowanej na jego osobę i skutków jakie to działanie spowodowało koniecznym jest ocena jego zeznań przy uwzględnieniu innych dowodów, a głównie biegłych lekarzy, a także wyjaśnień samych oskarżonych.

Zdaniem biegłego S. G. niepamięć wsteczna to objaw bardzo często występujący zarówno przy wstrząśnieniu mózgu, jak i stłuczeniu mózgu a to obrażenie u pokrzywdzonego rozpoznano.

W opinii biegłej A. P. (3) zawarte są natomiast stwierdzenia dotyczące doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń – urazu głowy z utratą przytomności, niepamięć zdarzenia i drobne ogniska stłuczeń kory mózgu płata ciemieniowego. Dają one zdaniem biegłej podstawę do przedstawienia przez niego w taki sposób opisywanego zajścia.

Stwierdzenia i ustalenia powyżej cytowanych biegłych korelują z opinią biegłej psycholog, która możliwości intelektualne W. K. (1) określa jako mieszczące się w granicach normy wiekowej. Nie jest on osobą upośledzoną umysłowo, a jego ogólne zdolności poznawcze są przeciętne, adekwatne do wieku. Biegła nie wyklucza, że na niepamięć pokrzywdzonego mogło mieć wpływ wieloletnie nadużywanie przez niego alkoholu ale nie miało ono wpływu decydującego, bowiem jego ogólna sprawność intelektualna jest dobra.

W ocenie sądu dużej ostrożności wymagają wyjaśnienia obu oskarżonych, zwłaszcza R. S. (1) w zakresie jego motywacji pojawienia się w miejscu pobytu pokrzywdzonego. R. S. (1) akcentuje w tej mierze chęć zemsty na W. K. (1) za jego postępowanie wobec E. S.. Faktem jest, że pomiędzy W. K. (1) a jego byłą konkubiną istniał konflikt natury finansowej. Chodziło o ich wzajemne rozliczenia. Jednakże w żadnym stopniu ze strony pokrzywdzonego nie były podejmowane działania, które wymagałyby jakiegokolwiek interwencji bliskich E. S.. Na relacje W. K. z matką oskarżonego i sposób odnoszenia się do niej przez pokrzywdzonego w prowadzonych rozmowach telefonicznych w swoich zeznaniach wskazuje Ł. O. (1), który jako kierowca spędzał z nim znaczne okresy, zwłaszcza od końca października 2012 roku. Wtedy to ze strony W. K. (1) nie padały jakiegokolwiek rodzaju sformułowania, które nosiłyby chociażby namiastkę wyzwisk czy też wulgaryzmów, a już z pewnością nie wypowiadał on gróźb. Na rzeczywiste zamiary przybycia do Ł. R. S. (1), ale i A. P. (1) wskazują przedsięwzięte przez nich czynności oraz okoliczności, w jakich mieli się dostać do wnętrza pomieszczeń zajmowanych przez pokrzywdzonego. R. S. (1) czynił przygotowania w postaci wykonania tzw. kominiarek i to zarówno dla siebie jak dla drugiego oskarżonego. Obaj w Ł. - po wcześniejszych ustaleniach – spotkają się około północy. Nie można przy tym aprobeować wyjaśnień A. P. (1), wedle których po przyjeździe do Ł. i spotkaniu z R. S. (1) obaj udać się mieli do P., a jego zdziwienie miało wzbudzić pojawienie się drugiego oskarżonego w Ł. na rowerze. Już pora w jakiej doszło do ich spotkania przeczy takiemu stanowisku. Podobnie potraktować należy relacje R. S. (1), jakoby niejako przy okazji istniała możliwość zabrania znajdujących się w miejscu pobytu W. K. (1) przedmiotów. Jak wyjaśnił w śledztwie A. P. (1) został wcześniej poinformowany przez drugiego oskarżonego o posiadaniu przez pokrzywdzonego znacznej kwoty, gdyż dokonywał transakcji poza granicami kraju, ale przede wszystkim nosił się z zamiarem zakupu nieruchomości (działki). Podobnie ocenić należy przedstawioną w wyjaśnieniach A. P. (1) okoliczność o zdenerwowaniu się R. S. (1), gdy w trakcie przeszukania znalazł dokument świadczący o dokonanych przelewach przez W. K. pieniędzy na rachunek bankowy. Określonego też podejścia wymaga sytuacja finansowa i to zarówno R. S. (1) jak i A. P. (1). Przebywając w P. oskarżony nie posiadał już oszczędności z wcześniejszej pracy wykonywanej na terenie Holandii. Za ostatnio realizowane tam roboty wynagrodzenia jeszcze nie otrzymał. W dniu 5 listopada 2012 r. doszło do wypadku, w wyniku, którego obrażeń ciała doznała jego 5 – letnia kuzynka. Została ona pogryziona przez psa R. S. (1) tak dotkliwie, że wymagane było przeprowadzenie zabiegu operacyjnego w Centrum (...) w Ł.. W dniu 7 listopada jadąc do Ł. R. S. (1) przekazał na koszty leczenia krewnej swojej matce 250 euro, które to pieniądze pochodziły ze środków zabranych W. K.. Również A. P. (1) nie posiadał pieniędzy, a zbliżały się terminy płatności, w tym także należności za wynajmowane w Ł. mieszkanie.

Dokonane na miejscu zdarzenia oględziny nie ujawniły uszkodzeń w obrębie drzwi wejściowych do pomieszczeń, w których znajdował się pokrzywdzony. Jednakże nie może to prowadzić do jednorazowego wniosku, że zostały one otworzone kluczami, jakimi dysponował R. S. (1). Fakt posiadania tychże kluczy przyznał sam oskarżony. Zaprzeczył jednak, aby się nimi posłużył w celu dostania się do wnętrza. Przelamać tych wyjaśnień nie mogą zeznania W. K., jakie zostały już omówione, w których twierdzi on, że drzwi były przez niego na zamek na noc zamykane. Okoliczność otwarcia drzwi za pomocą klucza dopuszcza też w swoich wyjaśnieniach A. P. (1), ale okoliczności tej nie potwierdził. Mieć przy tym należy na uwadze stan tych zabezpieczeń drzwi, jaki przedstawił Ł. O. (1), według którego klamka już wcześniej nie była sprawna. Rozważana okoliczność jednakże nie ma znaczenia dla rozważań związanych z zakresem odpowiedzialności oskarżonych za zarzucane im przestępstwo.

Oskarżeni R. S. (1) oraz A. P. (1) precyzując swoje stanowisko odnośnie stawianego im zarzutu twierdzili, iż nie podejmowali działań, które by narażały W. K. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub spowodowania u niego ciężkiego uszkodzenia ciała. Równocześnie obaj nie zaprzeczają, aby w stosunku do leżącego pokrzywdzonego, używając znacznej siły zadawali mu uderzenia rękoma zaciśniętymi w pięści oraz kopali go. Ciosy oraz kopnięcia dotyczyły całego ciała ofiary nie wyłączając głowy. Dosadnie zostało to określone przez A. P. (1) w jego wyjaśnieniach złożonych w dniu 10 listopada 2012 roku, kiedy to powiedział, że pokrzywdzonego bito mocno używając przy tym wulgarnego sformułowania. Natomiast w ostatnim w śledztwie przesłuchaniu tenże oskarżony dodał, że W. K. nie stawiał żadnego oporu i dziwnym jest, że doznał takich obrażeń. Skoro pokrzywdzony się nie opierał, to „nie musieliśmy go tam mocno bić” (k.777). R. S. (1) z kolei na rozprawie wyjaśnił, że widział zakrwawione okolice oczu leżącego mężczyzny po zadawanych mu po głowie i barkach ciosach. Ten sposób działania oskarżonych w pełni znajduje odzwierciedlenie w urazach stwierdzonych w W. K. (1). W tak rozpatrywanym zagadnieniu niezbędnym jest odniesienie się do - poza określonymi w nich obrażeniami pokrzywdzonego - mechanizmu je powodującego wskazanego w opiniach biegłych lekarzy.

Biegli z zakresu medycyny S. G. i A. P. (3) składali opinie zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem rozpoznającym sprawę II K 17/13 oraz w sprawie niniejszej. Oboje biegli w swych opiniach dochodzili do zbieżnych wniosków, różnili się jednakże w niektórych aspektach. Ostatecznie stając na rozprawie w dniu 30 czerwca 2014 roku biegła A. P. (3) kompleksowo odniosła się do ustaleń zawartych w opiniach i ostatecznie potwierdziła wcześniejsze jej stwierdzenia:

1. W. K. (1) w zdarzeniu z dnia 07 listopada 2012 roku doznał urazu głowy z utratą przytomności, niepamięcią zdarzenia i drobnymi ogniskami stłuczeń kory mózgu płata ciemieniowego lewego. Doznał stłuczeń powłok twarzy w okolicy czołowej, oczodołowej z przewagą po stronie prawej. Doznał urazu małżowiny usznej lewej z amputacją ponad połowy małżowiny w części chrzęstnej. Doznał także licznych otarć naskórka na twarzy, stłuczenia powłok prawego ramienia, barku oraz klatki piersiowej ze złamaniem dwóch żeber lewych. Ponieważ kwalifikacja obrażeń zawarta zawsze odnosi się do obrażeń najpoważniejszych a najpoważniejsze były te w zakresie małżowiny usznej lewej i zostały zakwalifikowane jako istotne zezpecenie i zniekształcenie z ewidentnie ujemnych narażeń estetycznych, co w rozumieniu kodeksu karnego jest ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w myśl art. 156§1 pkt. 2 k.k.
2. W. K. (1) uskarżał się na dolegliwości, które jego zdaniem miały związek ze zdarzeniem. Skargi na zawroty głowy, zaburzenia widzenia i zaburzenia słuchu nie znalazły potwierdzenia w przeprowadzonym przez biegłą badaniu i nie miały związku z przedmiotowym zdarzeniem.
3. Działania sprawców w bezpośredni sposób zagrażały życiu W. K. (1), co było głównie spełnione w odniesieniu do urazu głowy ze stłuczeniem mózgu i zaburzeniami świadomości, które wystąpiły w szpitalu, jak również narażenie odnosiło się do pozostawienia osoby z obrażeniami, z raną małżowiny usznej w pozycji skrzepowanej – czyli bez możliwości udzielenia sobie pomocy.

Biegła nie dostrzega rozbieżności w poszczególnych swoich opiniach, a w szczególności prezentowanej na rozprawie w dniu 01 sierpnia 2013 roku. Stan W. K. (1) w szpitalu nie spełniał stanu odpowiadającego chorobie realnie zagrażającej życiu w interpretacji odpowiedniego artykułu kodeksu karnego. Narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia nie musi wiązać się ze skutkiem w postaci wystąpienia choroby realnie zagrażającej życiu. Wystarczy bowiem samo narażenie na taki stan. Zdaniem biegłej A. P. (3) w realiach niniejszej sprawy ogniska stłuczeń mózgu mogły skutkować takimi ciężkimi powikłaniami, jak obrzęk mózgu i niewydolność ośrodków pnia mózgu, co bez konieczności innych jeszcze powiązanych obrażeń mogło doprowadzić do zgonu. Ciosy napastników były na tyle silne, że powstały ogniska stłuczeń w korze mózgu. Odnosząc się do opinii biegłego S. G. stwierdziła, że sprzeczności w obu opiniach ustnych dotyczyły tylko nazewnictwa, bowiem w opiniach pisemnych nie ma większych rozbieżności. W opinii ustnej na rozprawie w opinii biegłego S. G. pojawiło się sformułowanie możliwości powstania choroby realnie zagrażającej życiu, do której jednak nie doszło. Innych rozbieżności nie dostrzegła.

Obecny w trakcie składania opinii przez A. P. (3) na sali biegły S. G. po jej wysłuchaniu doszedł do wniosku, że między opiniami biegłych nie ma sprzeczności. Jego zdaniem uraz głowy ze stłuczeniem mózgu w powiązaniu z ciężkim stanem pokrzywdzonego jest bardzo często chorobą realnie zagrażającą życiu ale w tym przypadku w dokumentacji lekarskiej nie ma jednoznacznych zapisów, co do spełnienia kryteriów choroby realnie zagrażającej życiu. Jeżeli poszkodowany był kopany po głowie w wyniku czego doznał stłuczenia mózgu i jednocześnie pozostał skrupowany, to wówczas wystąpiło u niego bezpośrednie narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia. Kopanie pokrzywdzonego po głowie jest to działanie zawsze z dużą siłą. W wyniku tego działania bardzo często dochodzi do stłuczenia mózgu z krwawieniem wewnątrzczaszkowym do złamania kości czaszki a nawet do bezpośredniego uszkodzenia mózgu np. do rozerwania mózgu. Wszystkie te przypadki kończą się zgonem. Biegła A. P. (3) przyłączyła się do powyższych stwierdzeń.

Biegli zgodnie orzekli, że nie są pewni czy obrzęk mózgu u pokrzywdzonego wystąpił ale w historii choroby wyraźnie jest napisane, że wdrożono leczenie przeciwobrzękowe w momencie kiedy jego stan się pogorszył przed przeniesieniem na OIOM. Badanie tomograficzne nie potwierdziło obrzęku mózgu.

Wdrożone leczenie przeciwobrzękowe odsuwa zagrożenie zgonu na skutek obrzęku mózgu. Działanie lecznicze musi być wdrożone bardzo szybko dlatego, że pourazowy obrzęk mózgu narasta bardzo szybko – jest to kwestia nawet kilkudziesięciu minut, np. dochodzi do uszkodzenia pnia mózgu, niewydolności oddechowej i zgonu.

(dowody – opinie biegłych – A. P. (3) i S. G. – k. 1081 – 1083, k. 1393 – 1394).

Oceniając obie opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej w szczególności złożone przed sądem w sytuacji gdy obecni byli oboje biegli, mogli zapoznać się z opiniami składanymi przez każdego z nich i do nich się odnieść, udało się doprowadzić do takiej sytuacji gdy ich opinie były zgodne i nie występowały nawet pozornie rozbieżności czy też rozbieżności w nazewnictwie. Sąd skorzystał z instytucji, którą reguluje art. 201 k.p.k. i po wysłuchaniu biegłych doszedł do wniosku, że ich opinie co do istoty oraz kwestii ubocznych są zgodne. Nie było więc zdaniem sądu potrzeby powoływania innych biegłych.

Zarówno biegła A. P. (3) jak i biegły S. G. w opiniach złożonych przed sądem stwierdzili, iż:

1. obrażenia w zakresie niemal całkowitej amputacji małżowiny usznej lewej należy zakwalifikować jako istotne zeszpecenie i zniekształcenie z ewidentnie ujemnym narażeniem estetycznym, co jest ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w rozumieniu art. 156§1 pkt. 2 k.k.
2. działania sprawców w bezpośredni sposób zagrażało życiu pokrzywdzonego o czym mowa była wyżej przy omawianiu opinii obojga biegłych jak i wspólnych wniosków końcowych.

Po dokonaniu ustaleń faktycznych w kontekście oceny materiału dowodowego należy w dalszej kolejności przystąpić do przyjętej kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonym. W ujęciu art. 280§1 k.k. przestępstwo rozboju polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Rozbój jest przestępstwem złożonym, sprawca zmierza bowiem do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka, jego wolność, zdrowie, a nawet życie. Rozbój charakteryzuje się kierunkowością działania sprawców. Muszą oni zmierzać do dokonania kradzieży używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jest to więc przestępstwo umyślne, które można popełnić tylko z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania jak i używanych środków. Zastosowanie rozbójniczych środków musi nastąpić przed lub w czasie dokonywania kradzieży, aby przelamać lub uniemożliwić opór posiadacza przedmiotu kradzieży. Przez przemoc wobec osoby należy rozumieć zastosowanie bezpośredniej przemocy fizycznej skierowanej na ciało człowieka w celu uniemożliwienia lub pokonania oporu aby następnie dokonać kradzieży (np. bicie, kopanie, obezwładnienie i związanie). Kwalifikowanym typem rozboju (art. 280§2 k.k.) jest posługiwanie się przez sprawców przy jego popełnieniu bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem

lub środkiem obezwładniającym albo współdziałanie z osobą, która takim przedmiotem posługuje się. Typem kwalifikowanym rozboju jest także działanie w każdy inny sposób, który bezpośrednio zagraża życiu pokrzywdzonego. Tak więc surowsza odpowiedzialność związana jest nie tylko z rodzajem wykorzystanego narzędzia przez sprawców rozboju, lecz także ze stwierdzeniem przez ich zachowanie niebezpieczeństwa dla życia pokrzywdzonego, które jest zależne od środka jaki sprawcy wykorzystują (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 października 1999 roku, sygn. akt. II AKa 294/99).

Użyty w art. 280§2 k.k. zwrot „inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu” oznacza wszystkie inne sposoby popełnienia przestępstwa rozboju, niepolegające na posługiwaniu się bronią palną, nożem lub innym niebezpiecznym przedmiotem, które bezpośrednio zagrażają życiu pokrzywdzonego. W grę wchodzić tu będą przede wszystkim wypadki użycia przez sprawców przemocy w szczególności intensywności o takim natężeniu, że stwarzają one dla pokrzywdzonego bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia.

Dokonując prawnej oceny działania oskarżonych w sprawie niniejszej raz jeszcze należy odnieść się do wyjaśnień obu, z których bezspornie wynika, iż obaj wielokrotnie uderzali rękoma i kopali po całym ciele, w tym również wielokrotnie po głowie czym spowodowali między innymi uraz jego głowy z utratą przytomności, niepamięcią zdarzenia i drobnymi ogniskami stłuczenia kory mózgu płata ciemieniowego lewego. Takie działanie oskarżonych spowodowało bezpośrednie zagrożenie dla życia pokrzywdzonego, co było głównie spełnioną w odniesieniu do urazu głowy ze stłuczeniem mózgu i zaburzeniami świadomości, które wystąpiły w szpitalu. Narażenie na utratę życia polegało również na pozostawieniu pokrzywdzonego z obrażeniami, z raną małżowiny usznej, krwawiącego, w pozycji skrzepowanej czyli bez możliwości udzielenia sobie pomocy.

Kopanie obutymi nogami, wielokrotne przez dwóch młodych, silnych i agresywnych napastników, będących po spożyciu alkoholu, a więc nie panujących w pełni nad emocjami, nie kontrolujących swojego działania, bezbronnego leżącego człowieka jest to zawsze działanie z dużą siłą. W wyniku takiego działania bardzo często dochodzi do stłuczenia mózgu z krwawieniem wewnątrzczaszkowym, do złamania kości czaszki a nawet do bezpośredniego uszkodzenia mózgu np. jego rozerwania. Wszystkie te przypadki bardzo często kończą się zgonem. Istotne znaczenie ma w przedmiotowej sprawie znaczna odległość czasowa między zdarzeniem, a udzieleniem poszkodowanemu pomocy. Jak wyżej wspomniano został on pozostawiony w sytuacji braku jakiegokolwiek pomocy ze strony innych osób a sam nie był w stanie pomocy sobie udzielić. Jakkolwiek nie udało się ustalić czy u poszkodowanego wystąpił obrzęk mózgu, to bezspornie wobec niego wdrożono leczenie przeciwochrzątkowe w momencie, kiedy jego stan się pogorszył. Leczenie takie odsuwa zagrożenie zgonu na skutek obrzęku mózgu. Prawidłowa diagnoza i szybko wdrożone działanie lecznicze być może zapobiegło wystąpieniu pourazowego obrzęku mózgu. Nie zmienia to jednak końcowego wniosku, że gdyby nawet pourazowy obrzęk mózgu nie wystąpił, to i tak oskarżeni działali w sposób bezpośredni zagrażający życiu pokrzywdzonego.

Kwestią istotną wymagającą rozważenia jest posłużenie się przez oskarżonych niebezpiecznym przedmiotem. W stanie faktycznym ustalone zostało, że obrażenia ciała pokrzywdzonego w postaci urazu małżowiny usznej lewej z amputacją ponad połowy tej małżowiny spowodowane zostało działaniem oskarżonych. Użyto do tego narzędzia ostrokrawędziastego podobnie niebezpiecznego jak nóż, jednak materiał dowodowy nie pozwolił na bliższą charakterystykę tego narzędzia. Nie zdołano również ustalić w sposób jednoznaczny czasu, w którym narzędziem się posłużono i dokonano stwierdzonego u pokrzywdzonego urazu małżowiny usznej lewej. Istotne przy tym jest czy urazu tego dokonano przed zaborem pieniędzy i był to środek prowadzący do przełamania oporu pokrzywdzonego czy też po zaborze i dokonano tego z powodu chęci zadania pokrzywdzonemu dodatkowych cierpień. Nie zdołano także ustalić, który z oskarżonych dokonał powyżej opisanego okaleczenia pokrzywdzonego a dla przyjęcia, iż czyn przypisany oskarżonym kwalifikować należy jako wyczerpujący dyspozycję art. 280§2 k.k. w zw. z art. 156§1 pkt. 2 k.k. i art. 11§2 k.k., niezbędnym jest zindywidualizowanie spowodowania konkretnych obrażeń przez konkretnego sprawcę.

Błędnie zatem w wyroku zakwalifikowano przypisany oskarżonym czyn w powyższej formie, co nie zmienia istoty orzeczenia, bowiem kary wymierzono w oparciu o art. 280§2 k.k., a błędną kwalifikację prawną skorygować można w postępowaniu odwoławczym.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania, w szczególności w zakresie niemożności zindywidualizowania działania oskarżonych w zakresie posługiwania się niebezpiecznym narzędziem i spowodowania urazu małżowiny usznej lewej, nie wpływa to na możliwość przypisania oskarżonym odpowiedzialności za zbrodnię opisaną w art. 280§2 k.k. bowiem obaj oskarżeni wcześniej zaplanowali dokonanie tego czynu umawiając się, co do sposobu postępowania. W trakcie zdarzenia przed zaborem pokrzywdzonemu pieniędzy i innych wartościowych przedmiotów, w celu przełamania lub uniemożliwienia jego oporu bili i kopali go po całym ciele, w tym po głowie, z dużą siłą i wielokrotnie działając tym samym w sposób bezpośrednio zagrażający życiu pokrzywdzonego. Mając na uwadze wszystkie poczynione wyżej rozważania w tym zakresie nie można mieć żadnych wątpliwości, iż dopuścili się oni czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280§2 k.k.

Mając na uwadze rodzaj skradzionych przez oskarżonych przedmiotów, w tym dowodu tożsamości pokrzywdzonego i późniejszego postępowania z nim, w pełni uzasadnione jest przypisanie oskarżonym czynów o kwalifikacji kumulatywnej z art. 275§1 k.k. i 276 k.k. Jak wcześniej podnoszono sąd błędnie zakwalifikował czyn oskarżonych jako wyczerpujący dyspozycję art. 280§2 k.k. i art. 156§1 pkt. 2 k.k., art. 275§1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w ślad za aktem oskarżenia. Prawidłowa ocena prawna czynu przypisanego oskarżonym winna być kwalifikowana jako wyczerpująca dyspozycję art. 280§2 k.k. i art. 158§2 k.k., art. 275§1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. a w stosunku do A. P. (1) nadto w zw. z art. 64§1 k.k.

Oskarżony A. P. (1) przestępstwa tego dokonał w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64§1 k.k., albowiem był on uprzednio karany, między innymi wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku wydanym w sprawie II K 59/07. Wtedy za przestępstwo określone w art. 279§1 k.k. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 18.06.2010r. do 22.02.2011r. Chociaż A. P. odpowiadał już w warunkach recydywy z art. 64§1 k.k. (w sprawie II K 408/12 Sądu Rejonowego w Łasku, w której przypisano mu zachowanie z art. 288§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.), to jednak nie odbywał orzeczonej wtedy kary pozbawienia wolności.

Sąd uznał R. S. (1) oraz A. P. (1) za winnych dokonania przypisanego im czynu, gdyż w warunkach, w jakich się znajdowali, mieli możliwość zachowania się zgodnego z prawem. W czasie tego czynu byli oni w wieku, który pozwala na pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej, jak też mieli możliwość rozpoznania bezprawności swojego zachowania, gdyż nie znajdowali się w stanie wyłączającym poczytalność ani też nie znajdowali się w sytuacji, która usprawiedliwiałaby ich postępowanie. Z tego też względu bezsprzecznie przyjąć należało, że oskarżeni, dopuścili się przypisanego im przestępstwa i ponoszą za nie odpowiedzialność karną.

Wyeksponowanie w art. 53§1 k.k. dyrektywy współmierności kary do stopnia winy wiąże się z regułą odpowiedzialności na zasadzie winy i w granicach zawinienia. Z tego też względu wymierzona sankcja powinna być na tyle wysoka, by oddawała stopień zawinienia, a to zawinienie R. S. i A. P. jest znaczne. Kompleksowo też należy ocenić stopień społecznej szkodliwości przypisanego im czynu. Tenże stopień społecznej szkodliwości czynu jest również znaczny. Popełniony został z niskich pobudek. Nadto Sąd miał na uwadze zuchwały charakter czynu. Powołując się na te wyznaczniki, jak też dyrektywy dostosowania kary do zapobiegawczego oraz wychowawczego oddziaływania na sprawcę, co ma na celu takie ukształtowanie kary, aby możliwie jak najskuteczniej zapobiec jego powrotowi do przestępstwa oraz prewencji ogólnej, której celem jest osiągnięcie przekonania o nieuchronności poniesienia odpowiedzialności a orzekanie kar jest sprawiedliwą reakcją mieszczącą się w zakresie zawinienia, uzasadniają one pogląd o potrzebie wymierzenia zarówno R. S. (1) jak i A. P. (1) surowej sankcji.

Sąd w przypadku obu oskarżonych nie dopatrył się istotnych okoliczności łagodzących. Do nich przecież nie może być zaliczona treść składanych przez nich wyjaśnień, które to relacje ulegają znacznym modyfikacjom przedstawiając poszczególne działania ich autorów w sposób, który ma ograniczyć ich rolę w zarzuconym im – sprzecznym z prawem – zachowaniem. Również opinie z aktualnego bądź poprzedniego miejsca zamieszkania oskarżonych nie dają podstawy do stanowiska o ich w pełni społecznie akceptowanym postępowaniu.

Natomiast po stronie okoliczności obciążających uwzględniono uprzednią karalność A. P. (1), który wcześniej był już pięciokrotnie karany za popełnione przestępstwa, a w niniejszym postępowaniu odpowiada w warunkach

recydywy określonej w art. 64§1 k.k. W dniu 7 listopada 2012r. A. P. znajdował się w okresie próby w związku z zastosowaniem wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności (wymierzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 9 sierpnia 2012 roku w sprawie II K 408/12). Podkreślić należy skazanie R. S. wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 20 listopada 2012 roku (w sprawie II K 642/12) za czyn z art. 286§1 k.k. W przypadku R. S. odpowiednio też potraktowania wymaga fakt, iż to on był inicjatorem działania na szkodę W. K.. On też wykonał działania przygotowawcze w postaci zrobienia tzw. kominiarek. Podobnie obciążający charakter nadać należy skutkom, jakie wywołało postępowanie oskarżonych w sytuacji W. K. (1). Poza elementami, które stanowią o prawnej kwalifikacji czynu im przypisanego podkreślić należy, że w efekcie zachowania się R. S. (1) i A. P. (1) pokrzywdzony faktycznie zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej, która stanowiła źródło jego utrzymania, stał się osoba bezdomną.

W tych warunkach na podstawie art. 280§2 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. oraz art. 33§2 k.k. wymierzono:

- R. S. (1) karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,

- A. P. (1) karę 6 lat pozbawienia wolności oraz karę 150 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych.

Karę grzywny wymierzono na podstawie art. 33§2 k.k. bowiem oskarżeni dopuścili się czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przy wymierzaniu kar grzywny kierowano się przesłankami z art. 33§3 k.k.

Istotnymi okolicznościami obciążającymi jest w stosunku do R. S. (1) fakt, iż zbrodni tej dopuścił się z własnej inicjatywy na szkodę osoby, z którą kiedyś zamieszkiwał i z pewnością osoba ta opiekował się nim. Oskarżony działał w sposób bezwzględny i brutalny w stopniu nie uzasadnionym wobec bezbronnego pokrzywdzonego.

Drugi z oskarżonych A. P. (1) przyjął propozycję R. S. (1) bez żadnych zastrzeżeń, wątpliwości czy oporów. Obaj oskarżeni potraktowali to zdarzenie jakby chodziło o zwykłą czynność dnia codziennego. Ich deklarowana skrucha w ocenie sądu, podyktowana jest jedynie tym, że muszą kilka lat spędzić w więziennej izolacji. Nasuwa się nieodparte poczucie, że obaj czują się ofiarami własnego zabronionego działania.

Na podstawie art. 46§2 k.k. orzeczono od obu oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego nawiazki w kwotach po 5.000 złotych.

Na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczono obu oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności.

Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz wyznaczonego z urzędu obrońcy dla oskarżonego dla oskarżonego A. P. (1) za pomoc prawną udzieloną mu a nieopłaconą.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonych od obowiązku uiszczenia kosztów procesu zasądzono od każdego z nich stosowaną kwotę.